

Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 2 mk.

KALENDARZYK.

22. S. Julji
23. N. Zesłanie Ducha Św.
24. P. Dezydera
25. W. Joanny i Afry
26. Ś. Grzegorza
27. C. Filipa
28. P. Bedy W. D.

Na front Litewsko-Białoruski!

Śpiewakowi-ułanowi
Romualdowi Bednarskiemu.

* * *

I. MODLITWA.

Przez ból się wzniósł mój duch do Ostrobramskiej [Panny
Z błaganiem, by mój druh, śród białoruskich niw
Za wolność wszech i Polską walczący-choć ranny
Do Jasnogórskiej Matki wrócił przecież żyw.

II. PRZYJACIELU.

A kiedyś przyszedł w letnią noc w wojennym [już rynsztunku
Z ponurą wieścią: „Jadę dziś na bolszewicki [front!" —
Sprzęgła się uczuć naszych moc w braterskim [pocałunku,
Twe serce biło w serce me, — paliła wieść jak [lont,
A gdy mi oczy zaszły łzą w rozstania smutny [czas —
Jedyny wyraz tego, co na wieki łączy nas,
Choć tylko jeden, lecz od słów po stokroć [droższy wielu,
Padł jeden wyraz — dla mnie skarb — z ust twoich „Przyjacielu!"
Poszedłeś — skrył cię nocy cień, zciszyła dal [twój krok,
Daremniem tężył wzrok i słuch — odeszła dłoń [od dłoni;
Choć błysnął już słoneczny dzień — w mych [myślach żalu mrok,
Lecz słowo twe, jak złoty dzwon, wciąż dzwoni [mi i dzwoni!...

III. RYNGRAF.

A gdy pójdziesz w walk odmęty,
Niech przed kuli wroga trafem
Wizerunek Matki Świętej
Będzie piersi twej ryngrafem.

Choćby zewsząd kule biły —
Ryngraf oręż nad oręże:
Czarcie go nie zmogą siły,
Wróg cię przezeń nie dosięże.

Ryngraf — święta broń rycerzy,
Co odwraca śmierci klęski;
Niech twój duch weń święcie wierzy,
A powrócisz z walk — zwycięski!

Witold Łaszczyński.

Złote wrota Kijowa.

Król Bolesław Wielki Chrobry, dążąc do wzmocnienia granic Rzeczypospolitej Polskiej, w roku 1018 zdobywa Kijów, a Szczerbcem swoim zwycięskim uderza w Złotą Bramę na znak, że bierze miasto w posiadanie.

Dzisiaj żołnierz polski, który zwycięsko sięgnął po klucze Wilna, i tym razem na rozkaz Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego w zwycięskim pochodzie naprzód przełamał opór wojsk bolszewickich i stanął w Kijowie.

Bolszewicy łudzili się, że wywrotowe swoje idee zdołają zaszczepić na zachodzie: — lecz przekonali się, że jedynym wałem, chroniącym zachód od zarazy i zgnilizny komunistycznej, jest Polska, która najdzielniejszych swych synów zaufała Naczelnemu Wodzowi.

A Wódz Naczelny, Józef Piłsudski poprowadził zwycięskie hufce polskie poprzez Wilno, Mińsk, Żytomierz, Berdyczów — do Kijowa.

Chwała Wodza Naczelnego i żołnierza polskiego rośnie. Dziś we wszystkich miastach polskich na znak zdobycia stolicy państwa ukraińskiego Kijowa powiewają sztandary polskie, w świątyniach odbywają się dziękczynne modły z prośbą o zachowanie i nadal zwycięskiego miecza w rękach żołnierzy polskich.

Naród polski odetchnął. Nie grozi już mu najazd zbrodniczych hord bolszewickich. Robotnik coraz sprężyściej zacznie pracować, chłop będzie orał i siał, — bo plony pracy ich zbierać będzie najlepszy ich syn walczący pod sztandarami Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiekopomny czyn żołnierza polskiego pokazuje światu całemu, że gdy idzie o honor i byt narodu, to znajdzie się taka siła, która wszystkiemu sprosta.

Świat cały zdumiewa się nad czynami młodego żołnierza polskiego, wrogowie nasi są przerażeni, państwa zaprzyjaźnione z dumą patrzą na swego młodego sprzymierzeńca, który rośnie i zamienia się w potęgę.

Żołnierz polski zdobył stolicę państwa ukraińskiego i wkroczył do Kijowa, aby wespół z narodem ukraińskim. na nieszczęśliwej ziemi tej, gdzie panował przez długi czas gwałt i rabunek najeźdźcy. — wreszcie zapanował ład i porządek.

Żołnierze polscy, którzy na Ukrainie są przedstawicielami narodu polskiego, pamiętać będą, że rozkazem Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego pokój niosą narodom bratnim i żadnym czynem nieszlachetnym nie splamią czystego munduru żołnierskiego.

Poprzez zwycięstwa wrócą do wolnej Ojczyzny, aby wespół z całym narodem pracować dla zaprowadzenia pokoju w Polsce.

„Żołnierz Polski."

Ludu polski, do pracy!

Po przeszło wiekowej niewoli mamy naszą Ojczyznę wolną. Lecz jeszcze musimy dużo wytężyć sił. aby ta Ojczyzna ukochana wyglądała tak, jak inne zachodnie państwa, gdzie lud posiada odpowiednie wykształcenie. Niejeden z nas mówi: „Oj, nie takiej my się Polski spodziewali. Zamiast dobrobytu i szczęścia, mamy nędzę, głód, setki kalek i żebraków". Ale przecież i w innych państwach nieodrazu było wszystko dobrze—i tam było źle, nieraz gorzej niż u nas. A jednak przez wspólną i wytężoną pracę, kraje się wzbogaciły, a ludzie doszli do dobrobytu.

I u nas tak będzie, tylko musimy zakasać rękawy i jąć się wszyscy pracy nietylko dla siebie, ale i dla Ojczyzny-Polski.

Łączmy się w Koła Rolnicze, aby podnieść nasze gospodarstwa, zakładajmy różne stowarzyszenia, popierajmy swój polski handel, bo

Odczyt inż. Wł. Ślósarskiego,

wygłoszony przy otwarciu kursów pożarniczych w Sieradzu.

(Dokończenie).

I nastąpiła 5-ta żałobna karta walk o niepodległość Polski.

Po rewolucji 31 roku zaczął się jeszcze okrutniejszy ucisk, prześladowanie wszystkiego, co polskie— i dalsze dni smutku i żałoby przykryły kirem słońce wolności nad Polską.

Jeszcze raz spróbowała Polska szarpnąć więzami, porwać łańcuchy, co wżerały się zbytnio już w ciało —i znów poszły co lepsze syny Polski, wierząc, iż krew ofiarna złożona na ołtarzu Ojczyzny wyda plon i zbawi tę umęczoną, lecz ciągle żyjącą duchem Polskę.

Na czele młodzieży wprost szkolnej, dzielnych rzemieślników i nieco dawnych wojaków stanął Langiewicz, a pod koniec Traugut — i zaczęła się walka w roku 1863 nielitościwa i tak nierówna, bo bez wojska regularnego, uzbrojonego i zaopatrzonego we wszystko obficie: zaledwie z garstką zapaleńców, wprost nieraz dzieciaków, co swą ofiarę z krwi składali z wiarą i ufnością, że prawda zwycięży.

Moskale nazywali szczególnie to ostatnie powstanie „buntem"; chłopi fałszywie wyprowadzeni w pole przez tak zwane uwłaszczenie włościan i intrygi moskali, prowadzone między dworem a wsią, nie zrobili swego .... pomoc katom naszym podawana była nieraz przez własnych jej synów. Oby czas co rychlej zasnuł niepamięcią te ciemne chwile i fakty!

Lud jeszcze wtenczas był tylko katolickim, lecz za mało polskim.

Zginęli wodzowie i znów pociągnęły kibitki chorych i łańcuchy piechurów, więźniów politycznych, wydeptując liczne szlaki w odludne, mroźne, obce strony północy Sybiru.

Płacz, jęk matek i sióstr wygnańców szedł ich śladami, a przykuci łańcuchami do taczek kopalnianych te żywe szkielety zgłuszyć tego jęku niczem nie mogły, a z bólu Naród tracił już wiarę w miłosierdzie Wszechmocnego!!

to nasz obowiązek chrześcijański. Uchwyćmy także rękodzieła i wszelkie rzemiosła, żeby od obcych nie sprowadzać narzędzi potrzebnych w przemyśle i rolnictwie,—przy tej pracy damy wielu ludziom swoim zarobek.

Wspomniałem o handlu! Patrzmy na dziesiątki żydów, co osiedlili się po naszych wioskach i miasteczkach, nie pracują ciężko, a wygodnie i dostatnio żyją. Nie wstydźmy się handlu, bo gdyby się żydzi wstydzili, to dziś nie mieliby tak wielkich kapitałów i nasze miasta Wieluń, Sieradz, Złoczew i inne nie byłyby tak zalane przez tę szlachtę jerozolimską, że przejść nie można. Musimy przyznać, że żydzi są przebiegłymi handlarzami, umiejącymi zastosować się do danej chwili. Każdy towar. przeznaczony dla gospodarza lub wytwarzany przez niego, musi przejść przez żydowskie ręce. Żydzi pierwsi znajdą się, gdy chodzi o kupno jakiejś rzeczy, począwszy od jajka, a skończywszy na zbożu, krowie i koniu. Wiemy dobrze, że skoro obok żyda otworzy sklep chrześcijanin, to w sklepie żydowskim zaraz tanieją towary; żyd gotów zniżyć cenę tak. że nie ma zarobku, a nawet coś traci, byle tylko wzbudzić w nas przekonanie, że on jest dla nas dobrodziejem, a katolik zdziercą. Cel takiej roboty jest jasny: kupujecie tu i tam, a porównywując ceny, widzicie, że u katolika jest drożej, więc pomijacie sklep polski, który musi upaść. Żyd zaś, pozbywszy się konkurenta. podnosi zaraz ceny towarów — i to, co przedtem tracił, z procentem powetuje. Żydkowie mają wielkie kapitały i otrzymują pomoc od swych współbraci z innych państw zagranicznych, nawet z Ameryki, to też łatwo zagarniają handel i rzemiosła.

Ale my nie lękajmy się tego, pamiętajmy, że każdy początek jest trudny. Tylko wszyscy bierzmy się do tak wytężonej pracy, a pokażemy, że i my coś zdziałać możemy. Bierzmy się do handlu, popierajmy swoich. A jak w każdej wsi czy mieście będą polskie sklepy, to nie pójdziemy do żyda, bo u swoich dostaniemy wszystkiego. Gdy zaś od żydów nic nie będziemy kupować i im sprzedawać, to sami się od nas z Polski wyniosą, bo nie będą mieli sposobu wyciągać żywotne z nas soki dla siebie. Rodacy, pomimo różnych przeszkod obcych żywiołów, uczmy się i popierajmy samych siebie! W pracy społecznej niech nas nie rozdziela żadne przekonanie polityczne ani przynależność partyjna. Więc swój do swego po swoje, bo to nasz obowiązek, bo tędy droga do wyzwolenia się z pod paska żydowskiego!

Wawrzyniec Koźmiński, włościanin.

Ze Świata.

Francja.

— Straty Francji podczas wojny wynoszą tak: $8^{1}/_{3}$ miljona Francuzów było pod bronią, z tych straciło życie miljon czterysta tysięcy, a trzy miljony pozostało kalekami. Francja straciło 57 procent mężczyzn poniżej lat 32, 600 000 budynków jest zniszczonych, $7^{1}/_{2}$ miljona akrów najurodzajniejszej ziemi leży odłogiem, 3 tysiące mil kolei żelaznych i 25 tysięcy kopalń zniszczonych. 35 procent produkcji węglowej uniemożliwionych. 11 i $^{1}/_{2}$ tysiąca fabryk zrujnowanych, które produkowały 94 procent wyrobów wełnianych, 90 procent płócien, 70 procent cukru i 60 procent bawełny, wyrabianych w całym kraju. Jedna trzecia całej floty francuskiej została zatopioną przez niemieckie łodzie podwodne.

— W komunikacji telefonicznej nastąpił nowy wynalazek, który pozwala na prowadzenie 16 rozmów równocześnie.

Włochy.

— Rząd włoski z Nittim na czele ustąpił.

— W Rzymie obchodzono uroczyście święto kanonizacji Joanny d'Arc. W uroczystości wzięły udział wybitne jednostki francuskie, 80-ciu kardynałów i około 100000 publiczności.

Lecz próba grobu miała sie jednakże skończyć, choć dopiero po upływie pół wieku, gdyż Duch Narodu się wzmagał i zataczał coraz szersze kręgi, sięgając już na ten raz do polskich chat wieśniaczych.

Wybuchła wojna w 1914 roku.

W 5 lat po tytanicznych zapasach największych narodów świata, po przelaniu morza krwi, padli 3-ej nasi ciemięzcy: Rosja, Prusy i Austrja.

Około pół miljona polaków w obcych mundurach słało pola bitew i ginęło nieraz, walcząc brat przeciw bratu!

Lecz na ten raz świt nad Polską zajaśniał i wielka jasna zorza wolności wzeszła! . . . .

Stał się cud, o jakim marzyć nie śmieliśmy, lecz należy stwierdzić, że Naród Polski do przyjęcia tego cudu już naogół był przygotowany, bo myśl polska i Duch Polski pobudziły i sięgły do wszystkich warstw i klas Narodu, bo Polacy choć niesforni nieraz, słabo zorganizowani, zdobywają się w wielkich stanowczych chwilach na piękne, mocne czyny! . . . .

Bo szło na nas bezwiedne dziedzictwo minionych, krwawo opłacanych walk o wolność, bo w każdym polaku płynęła choć jedna kropelka krwi serdecznej z chęcią ofiary za wolność i wyzwolenie Ojczyzny! Nie mówiąc już o warstwach miejskich zawsze więcej uświadomionych, lecz i w danym razie chłop pokazał również, iż jest wiernym synem Polski.

Łącznikiem naszej bohaterskiej, ofiarnej przeszłości, z której dumny każdy Polak być może, i dalszym jej orędownikiem był człowiek wielkiego poświęcenia, ukochania Narodu z jego szczerą ideą demokratyczną — nasz dzisiejszy wódz, Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski! . . . .

Tak to walczył polski Naród o wolność, o swą własną niepodległość i takich miał wodzów i synów w tej walce.

Z tego krótkiego opisu widać, czy walki nasze miały rację, czy Naród miał prawo tyle krwi ofiarnej przelewać i wreszcie, czy sprawa nasza była czystą — sprawiedliwą i czy warci byliśmy, aby żyć jako Naród wolny, równy wśród innych! Tak! postokroć tak powiedzieć należy: bo o swoją ziemię walczył Naród, bo swoją piękną mową chwalić chciał Boga

— Papież Benedykt otrzymuje z Konstantynopola pomnik z marmuru ufundowany ze składek sułtana, książąt tureckich, Kedywa Egiptu, schizmatyckiego patrjarchę, rabinów, banków w Konstantynopolu i wszystkich kół ludności wschodu. Napis brzmi: Dobroczyńcy ludów, bez różnicy narodowości i religji we wdzięcznem uznaniu. Wschód.

Anglja.

— Irlandczycy przygotowują się do nowego powstania przeciwko Anglji. Jak daleko sięgają te przygotowania, świadczy fakt, iż władze angielskie zdołały odebrać irlandczykom 1,500 karabinów zwykłych i 200 karabinów maszynowych.

Czechy.

— Czesi gromadzą wojska w okręgu Hulczyńskim w kierunku na Bogumin i na Ostrawicę.

Rosja.

— Flota Koalicji ostrzeliwała wybrzeże rosyjskie nad morzem Czarnem.

— Do Batumu na Kaukazie przybędzie flota amerykańska celem ochrony życia tamtejszych amerykan.

— Krym prosi Polskę o opiekę.

Turcja.

— Armja turecka wyruszyła z Erzerumu w pochodzie na Armenję.

— Turecki wielki wezyr został w swojem mieszkaniu pod Konstantynopolem zastrzelony przez policjanta.

— Sułtan turecki zamiera złożyć władzę na znak protestu przeciw warunkom pokojowym.

Japonja.

— Cesarz japoński ciężko zachorował.

Ameryka Północna.

— W Waszyngtonie wykryto wielki spisek komunistyczny. Przygotowywali oni wysadzenie w powietrze Białego Domu wraz z prezydentem Wilsonem i 80 senatorami. Zamach ten miał być sygnałem do wybuchu rewolucji bolszewickiej w całym świecie. Spisek udaremniono i aresztowano kilku zamachowców.

— W Meksyku rząd gen. Carranzy został obalony, a władza przeszła w ręce gen. Obregona.

— W Stanach Zjednoczonych wyszedł rozkaz, mocą którego wszyscy niemcy i inni cudzoziemcy, którzy w czasie wojny byli przetrzymywani, muszą się stamtąd usunąć.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Po zdobyciu Kijowa przez nasze wojska bolszewicy zgromadzili znaczne siły i chcieli nas wyprzeć z lewego brzegu Dniepru. Uporczywe ich ataki rozbiły się jednak o opór naszych wojsk. Pod Rzeczycą ogień działowy. Na południe od Dźwiny walki trwają.

— **Zdobycz naszych wojsk** w walkach na Ukrainie oceniają na 100 miljardów marek.

— **Naczelnik Państwa,** Józef Piłsudski wrócił z frontu do Warszawy w dniu 18 maja, gdzie go witano niezwykle owacyjnie i uroczyście, jako zwycięzcę. Ulice Warszawy, któremi przejeżdżał Piłsudski, były udekorowane kwieciem, zielenią i różnymi napisami. Tysiączne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Naczelnego Wodza. Z dworca kolejowego Piłsudski udał się do kościoła św. Aleksandra, gdzie zostało odprawione solenne nabożeństwo; wieczorem zaś był w Sejmie, gdzie również zgotowano mu owacje.

— **Wiceminister wojny,** gen. ppor. Kazimierz Sosnkowski został mianowany przez Naczelnego Wodza generałem porucznikiem Wojsk Polskich.

— **Położenie** na terenach plebiscytowych na Warmji, Mazowszu i Śląsku Cieszyńskim staje się z każdym dniem krytyczniejsze. Komisje Koalicyjne nie przeprowadzają żadnych reform w kierunku równouprawnienia, które nam zagwarantował traktat wersalski. Wobec czego niemcy robią, co chcą: rozbijają polskie wiece i zebrania, teroryzują ludność polską—i to wszystko bezkarnie. Ludność polska dochodzi do rozpaczy.

— **Minister spraw zagranicznych,** Patek złożył wizytę Ojcu świętemu w Rzymie, gdzie został też odznaczony przez króla włoskiego, Wiktora Emanuela III orderem korony włoskiej klasy pierwszej.

— **Ministerstwo Skarbu** opracowało już zasady przyszłej pożyczki państwowej przymusowej, której pobór ma się rozpocząć natychmiast po zamknięciu podpisywania obecnie rozpisanych pożyczek.

---

i po światła nauki sięgać, prowadzić dalej zaczęte idee Majowej Konstytucji z myślą o szczęściu, sprawiedliwości i jednakich prawach dla wszystkich warstw i stanów w Narodzie!

Cudzego nie chcemy, lecz swego już nigdy nie oddamy!!

Lecz teraz jeszcze jedno tylko pytanie sobie zadać należy: czy tak ofiarnie i cudownie odrodzoną Ojczyznę utrzymać potrafimy, wzmocnić Ją, wyleczyć rany, podnieść nasze serca i przekonać się, czy zdrowego mamy Ducha, bo z cierpień i klęsk Narodu

„to dopiero bólów ból,
gdy Narodu Duch zatruty"!

Słońce wolności nad Polską ziemią mogłoby zgasnąć już wtenczas bezpowrotnie! Tego świtu, jak zbawienia oczekiwaliśmy i dożyliśmy tej wielkiej chwili.

Uszanujmy ją więc godnie; stańmy do pracy wspólnie, zgodnie ramię przy ramieniu, pamiętając o tych, co ginęli za Polskę, czcząc ich groby nieraz bezimienne, jednak bohaterskie....

Uwierzmy w świętość polskiej Idei, nie dawajmy posłuchu złym podszeptom, skądkolwiekby one pochodziły, czyńmy dobrze, budźmy w sobie sumienie, zapalajmy kaganki oświaty w każdym zakątku kraju naszego, a jasność i szczęśliwość zapanuje nad męczeńską naszą ziemią, a jeśli już nie my żyjący ku świadectwu temu będziemy powołani, to Duchy nasze tu przyjdą i świadectwo Kościołowi Myśli Polskiej dadzą!!

KONIEC.



— **Naczelny Wódz** dekretem z dnia 9 marca b. r. ustanowił ubiór dla weteranów powstania 1863 roku. Składa się on z czapki-rogatywki, czamary, długich spodni i płaszcza, wszystko wykonane z granatowego sukna z czarnemi potrzebami i szamerowaniami. Na czapce metalowy orzełek ze złotemi literami „W“ i cyfrą „1863“.

— **Amerykański Czerwony Krzyż** wysyła 20 wagonów żywności, ubrania i środków lekarskich do Kijowa, gdzie znajduje się obecnie około 20000 uchodźców w warunkach opłakanych. Miastu grozi epidemja cholery. Wogóle brak wody w wodociągach; ludność nie myje się i nie jada gorącego. Funt mięsa kosztuje 160 rb. carskich. Brak środków leczniczych; niema tramwajów i dorożek.

— **Roman Dmowski,** prezes b. Komitetu Narodowego w Paryżu, przyjechał w dn. 15 b. m. do Warszawy wraz z Maurycym Zamoyskim, posłem polskim w Paryżu.

— **W Łodzi** postanowione jest założenie biskupstwa. Papież zgadza się na potwierdzenie tego biskupstwa, które jeszcze wymaga pewnych formalności. Kandydatami na biskupstwo łódzkie są: ks. prałat Marceli Godlewski z Warszawy, główny organizator i patron chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych i ks. prałat Wincenty Tymieniecki, proboszcz parafji św. Stanisława Kostki w Łodzi.

— **Towarzystwo** polsko-amerykańskie żeglugi morskiej p. Tadeusza Niklewicza przesłało na ręce Marszałka Sejmu 200 akcji Towarzystwa, co według dzisiejszego kursu giełdowego wynosi przeszło 2 miljardy marek.

— **Przywóz tytuniu.** Pod adresem Północnego Towarzystwa ajenturowego przybywa do nas 28 wagonów lisci tytuniowych. Równocześnie rządowa fabryka monopolowa ma otrzymać z Krymu 1000 pudów liści tytuniowych.

— **Na roboty do Francji.** Wszyscy ci, którzy pragną wyjechać do Francji, powinni zgłaszać się po objaśnienia w tej sprawie do Państwowych urzędów Pośrednictwa pracy i Opieki nad wychodźcami, w następujących miastach i miasteczkach w Królestwie Polskiem: w Białej Podlaskiej, w Białymstoku, w Częstochowie, Dąbrowie, Kaliszu, Kielcach, Jędrzejowie, Kole, Końskich, Kutnie, Lublinie, Łomży, Łodzi, Mławie, Ostrowcu, Ozorkowie, Piotrkowie, Płocku, Pułtusku, Radomsku, Radomiu, Siedlcach, Sierpcu, Sosnowcu, Tomaszowie Mazowieckim, Warszawie, Wieluniu, Włocławku, Zamościu, Zawierciu, Zd.-Woli, Żyrardowie.

Z ziemi Sieradzkiej.

Wiec.

W Sieradzu dnia 16 maja odbył się wiec protestujący przeciw gwałtom pruskim i napadom czeskim na terenach plebiscytowych. — Przemawiał w gorących słowach poseł Szybiłło. Zebrani przedstawiciele różnych warstw społecznych oraz różnych ugrupowań politycznych w liczbie kilku tysięcy uchwalili jednomyślną rezolucję, poleciwszy przesłać takową Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Wzywa się Rząd, by poczynił energiczne starania u aljanckich Komisji plebiscytowych:

1) odroczenia terminu plebiscytowego na Warmji i Mazurach do końca 1921 roku,
2) rozbrojenia niemieckich i czeskich cywilnych bojówek, również t. zw. „Sicherheitswehrów“ i „Reichswehrów“,
3) ustanowienie polskich organów bezpieczeństwa w imię sprawiedliwości w stosunku liczebnym mieszkańców danych obwodów,
4) unieważnienie list głosowania i całego postępowania plebiscytowego w 6-u gminach: Wierzbnicy, Porębiu, Orłowej, Dąbrowie, Rychwaldzie, Zabłociu i usunięcia komisji administracyjnych czeskich,
5) wyłączenia z pod prefektury czeskiej gmin czysto polskich w powiecie Cieszyńskim, względnie usunięcia z nich żandarmerji czeskiej,
6) usunięcia żandarmerji czeskiej ze wszystkich gmin Komisji administracyjnej Karwińskiej.

* * *

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. kanonik Wincenty Przygodzki, dziekan z Wielunia został przeniesiony do Szadku, a ks. kanonik Stanisław Mirecki, dziekan z Szadku — do Pabjanic. Ks. kanonik Franciszek Mirecki, dziekan z Nowo-Radomska do parafji św. Zygmunta w Częstochowie.

* * *

Parcelacje.

Główny Urząd Ziemski po porozumieniu się z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych w roku bieżącym przeznacza do parcelacji szereg majątków ziemskich w różnych zakątkach kraju na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Najbliżej nas leżące zostaną rozparcelowane — w pow. Tureckim: Wilczków (280 morg.), Niemysłów (288 m.), Wójtówka (109 m.), Wichertów (610 m.), Gusin (139 m.), Lubola (950 m.), Turkowice (301 m.). Zielenin (427 m.), Sempółki (316 m.); — w pow. Wieluńskim: Cisowa (209 m.), Pichlica (240 m.), Przywory (234 m.), Kwiatowa (360 m.), Bolesławiec (322 m.). Chruścin (340 m.); — w pow. Łęczyckim: Chociszew (275 m), Łęka (270 m.); — w pow. Kaliskim: Cienia (192 m.); *w pow. Sieradzkim: Glinno pod Wartą (967 m.), Kuźnica Zagrzebska (346 m.) i Górka Klonowska (926 m.) w gm. Klonowa, Starostwo pod Szadkiem (311 m.).*

Zgłoszenia kandydatów na nabycie ziemi z wyżej wymienionych majątków należy kierować do miejscowych Komisarzy Ziemskich, na terenie działalności których dany majątek jest położony.

Prace parcelacyjne w niektórych z wyżej wymienionych majątków np. w Wieluńskiem zostały rozpoczęte już w zeszłym roku.

* * *

Związek Florjański — Oddział w Sieradzu.

W dniu 18 maja r. b. odbyło się zebranie Zarządu, który podzielił czynności w następujący sposób. Na prezesa powołano ks. Al. Brzezińskiego, na kierownika p. inż. St. Godeckiego, na skarbnika p. A. Żychlewicza, na sekretarza p. inż. Wł. Ślósarskiego i na jego zastępcę p. M. Kosińskiego.

Na zebraniu postanowiono: 1) zwołać Zjazd delegatów Straży Ogniowych w celu omówienia sprawy, dotyczącej zorganizowania Zawodów wszystkich Straży ziemi Sieradzkiej, jakie się mają odbyć dnia 25 lipca r. b., 2) dla rozwinięcia działalności straży powołać honorowych instruktorów z grona tych strażaków, którzy będą poleceni przez delegatów, a na **Zawodach** wykażą największe zdolności, 3) ułatwiać Strażom sprowadzanie wszelkich narzędzi (rekwizytów) ogniowych i w tym celu wejść w ściślejsze porozumienie ze składnicą Związku w Warszawie, 4) przychodzić z pomocą orkiestrom Straży w nabywaniu odpowiednich nut, instrumentów i udzielaniu

wszelkich instrukcji, 5) organizować straże w tych miejscowościach ziemi Sieradzkiej, gdzie są niezbędnie potrzebne. Składkę roczną ustalono od członków-szeregowców każdej straży po 2 mk., od członków rzeczywistych 10 mk., od popierających 75 mk. Połowę powyższych składek Oddział odsyła do Centrali Związku, druga zaś połowa pozostaje na rzecz Oddziału.

Członkowie rzeczywiści, którzy obecnie zapisują się do Oddziału, tem samem są członkami rzeczywistymi całego Związku Florjańskiego i mają prawo noszenia przyjętej oznaki.

Dla wykonania powziętych celów Oddziału, Straże Ogniowe będą wpłacały do Kasy Oddziału $5^0/_0$ czystego zysku od różnych przedstawień, koncertów i zebrań towarzyskich, organizowanych na rzecz danej Straży.

Biuro Oddziału Związku mieści się w Sieradzu, na Krakowskiem Przedmieściu przy Biurze Ubezpieczeń i załatwia codziennie wszelkie sprawy zainteresowanych.

* * *

Ze spraw gospodarczych.

Kilkoletnia wojna, którą przeżywamy, sprowadziła między innemi niedomaganiami cofnięcie się stanu naszej hodowli bydła. Zmniejszyła się przedewszystkiem ilość bydła wskutek rekwizycji i rabunkowej gospodarki Niemców, ucierpiała też w znacznym stopniu i jakość naszego przychowku. I nie dziwota! Dziś, gdy byle jaka krówka, nieraz nieledwie cielę, kosztuje 10—12, a nawet 15.000 mk., stara się każdy, by jałówka zacieliła się jaknajprędzej, gdyby się dało — to i po półroku. Stadników nie mamy prawie zupełnie, nieraz używamy z musu jednoroczne lub nawet młodsze buhajki — i taki byczek pokrywa po 100—200 krów rocznie. Rezultatem takiej hodowli być musi skarłowacenie naszego bydła już w ciągu kilku najbliższych lat, a przecież i przed wojną nasze krowy były znacznie mniejsze i drobniejsze niż krowy w sąsiednich powiatach Ks. Poznańskiego lub Śląska, albo i nie szukając daleko, niż krowy dworskie.

Kto bywa na naszych jarmarkach, musi już teraz zauważyć to skarłowacenie. O ile się trafi rośléjsza, silniej zbudowana krowa, napewno nie ma ona zębów lub mocno przyjedzone, bezwątpienia pamięta lepsze, przedwojenne czasy.

Prawdopodobnie tak samo dzieje się i w sąsiednich powiatach. Nie wiem, jak tam, ale w naszym powiecie pomimo tak groźnego położenia nic się dla zapobieżenia złemu nie robi. Ministerstwo Rolnictwa stara się nietyle o podniesienie rolnictwa, ile o zniszczenie t. zw. większej własności. Sejmik Powiatowy przyznał wprawdzie 25.000 mk. na zakup stadników i knurów, ale nie wiem, czy zakupiono choć jednego stadnika. (W powiecie, jak Sieradzki, prawie wyłącznie rolniczym przy budżecie przeszło 8-miljonowym wyznaczono na cele rolnicze 25.000 marek, gdy samego podatku od bydła przewidywano 226.154 mk. Czy to trochę nie za mało?

Widzimy więc, że na pomoc rządową lub samorządową liczyć nie możemy. Pozostaje nam samopomoc.

Kupno dobrego stadnika nawet dla gospodarza na 20—30 morgach jest utrudnione, a nawet prawie niemożebne ze względu że:

1) cena takiego byczka dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy, nie każdy więc może na to się zdobyć,
2) ryzyko w razie jakiego nieszczęśliwego wypadku padnięcia lub kradzieży jest zbyt duże i mogłoby niejednego doprowadzić do ruiny.

Lecz „W jedności siła", co dla jednego jest zbyt trudne, to dla 10—15 gospodarzy jest rzeczą łatwą. Niech tylko w każdej wsi kilkunastu światlejszych gospodarzy zawiąże rodzaj spółki hodowlanej w celu nabycia i utrzymania buhaja, niech później powstaną związki hodowlane, a w krótkim czasie hodowla bydła rozwinie sie u nas tak, jak dzięki takim spółkom rozwinęła się w Niemczech i Danji.

Bliższe szczegóły i wskazówki przy organizowaniu takich spółek, jako zbyt specjalne, wykraczają poza ramy niniejszego artykułu, a przypuszczam, że wszelkich objaśnień chętnie udzieli Sekcja hodowli bydła przy Sieradzkim Towarzystwie Rolniczem, jak również i p. Instruktor rolno-hodowlany.

K. Biernacki.

* * *

Ze Strońska.

Dzięki staraniom naszego zacnego proboszcza i nauczycielstwa szkół ludowych uroczystość 3 Maja odbyła się u nas wspaniale. Piękna pogoda sprzyjała przez cały dzień.

Od wczesnego ranka gromadziły się tłumy pobożnych i miłujących swój kraj włościan. O godz. 9-ej przybyła Straż Ogniowa z Rembieszowa strojnie przybrana ze sztandarem, a następnie dziatwa ze szkół pod przewodnictwem swych nauczycieli i nauczycielek. Wzruszający był widok tych setek polskich dzieci w barwnych wiejskich strojach, kroczących ze sztandarami narodowymi ze śpiewem na ustach, raźno z weselem do kościoła, aby tam Najwyższemu złożyć modły za wybawienie Ojczyzny z niewoli, za zwycięstwa naszych braci na polu walki. W czasie Mszy św. chłopczyk i dziewczynka ze szkoły w Rzechcie zebrali na tackę 400 mk., które przeznaczono na żołnierza polskiego. Po Mszy św. nasz ukochany proboszcz przemówił serdecznie do zgromadzonych, zachęcając ich do jedności, zgody i miłości ku Ojczyźnie. Nabożeństwo wreszcie zakończono śpiewem „Boże, coś Polskę", poczem dzieci parami wyszły z kościoła i, ustawiwszy się koło figury Matki Bożej, odśpiewały razem „Rotę" Konopnickiej, a później zosobna różne piosenki, prócz tego niektóre z dzieci deklamowały wiersze (ja też wypowiedziałem „Hymn do Polski"). Jeden z p. nauczycieli wygłosił mowę do starszych i dzieci, a na zakończenie ksiądz proboszcz podziękował wszystkim za liczne zgromadzenie się i nauczycielstwu za pomoc w uczczeniu doniosłej uroczystości narodowej.

Mały parafjanin F. Kazimierczak.

* * *

Wypadki.

W Wojkowie, gm. Gruszczyce, nad ranem 14 maja spaliły się zabudowania plebanijne, prócz samej plebanji. Do ugaszenia pożaru przybyły Straże Ogniowe z Wojkowa, Stoczka i Gruszczyc.

— W nocy z dnia 19 na 20 maja po przybyciu pociągu osobowego z Warszawy na stację Sieradz pasażer Karol Iszczak z gm. Godynice, wyskakując przedwcześnie z pociągu, dostał się pod koła wagonu, które mu obcięły obie nogi. Poszwankowanego po udzieleniu na miejscu doraźnej pomocy odwieziono do szpitala św. Józefa w Sieradzu.

Przedstawienie.

Koło Mił. Sceny Tow. „Dźwignia" w Sieradzu chcąc się odwzajemnić Orkiestrze Straży Ogniowej Sieradzkiej za okazywaną życzliwość, wystawiło dn. 8 i 9 maja krotochwilę ludową w 3-ch aktach przez J. Galasiewicza „Maciek Samson" na rzecz tejże Orkiestry.

Bez względu na to, że sztuka była wystawiona przez amatorów, jednak wywierała wrażenie sztuki wystawionej na scenie poważnego teatru i wywarła niemałe zainteresowanie ku ogólnemu zadowoleniu. Grą swoją wyróżniali się: J. Marczyński w roli Wrzawy, M. Błochowiczowa w roli Cudakowej, Z. Dąbrowska w roli Ślizowej, A. Abrysiewicz w roli Maćka Samsona. Szkoda wielka, że nie było pomocy w dostarczeniu odpowiednich kostjumów i lepszej dekoracji. Mamy nadzieję, że i te braki w przyszłości zostaną usunięte.

* * *

Wieczór harcerski.

W d. 18 b. m. w Sieradzu staraniem niestrudzonego kierownika harcerstwa, p. prof. Szczyżyckiego, odbył się nadzwyczaj sympatyczny wieczór harcerski, na który złożyły się śpiewy chóralne pod kierownictwem p. Weinerta przy akompaniamencie amatorskiej orkiestry kameralnej oraz dwie 1-aktówki: „Śmieszne pretensje" i „Święć się, święć się, wieku młody".

W występie brali udział uczniowie i uczenice szkoły średniej p. Kwiatkowskiego. Wszyscy amatorzy grali świetnie i z wielkiem powodzeniem, tem więcej, że dochod z całego przedstawienia przeznaczono na rzecz ochronki miejskiej.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji):

Na plebiscyt śląski:

Dzieci ze szkół gm. Majaczewice: Szczawna 21, Prażmowa 25, Strzałek 18, Witowa 48, Waszkowskiego 15, Biadaczewa 18—razem 145 mk.—Bejla Knopf za pośrednictwem A. Matyi z powodu odnalezienia dokumentów 30 mk. — Złożone przez dzieci ze szkół powszechnych: Warty 80, Zagajewa 69.50, Dusznik 25, Małkowa 36.50, z ochronki w Dusznikach 6, Koło Młodzieży w Dusznikach 17.35, K. Bielecka, ucz. szkoły Wartskiej, z fantowej loterji 31.30 — razem 265 marek 65 fen. — A. Lewandowski zebrane na majówce strażackiej w Kowalach w dn. 16 maja 459 marek 50 f. — Z Osińca, gm. Bogumiłów: J. Krawczyk 5, J. Orłowski 5, S. Jeziorski 3, K. Wojtysiak 5, S. Dubiak 5, J. Osmulski 7, I. Woźniak 10, A. Szymczak 10, F. Milczarek 5, W. Osmulski 5, W. Dubiak 5, A. Orłowski 10, M. Potrzebna 2, S. Wolak 10, J. Klucha 5, M. Dubiak 5, W. Miłek 25 — razem 122 mk. — Rojewski ze Strońska 100 mk. — Stanisław Kobierzycki z Kalinowy 400 marek. — W. Bogdan z Sieradza 15 mk. — A. Kwiatkowski zebrane w dniu imienin 100 mk. — Zebrane w dniu imienin nauczycielki przez uczniów i uczennice kl. III szkoły średniej w Sieradzu 93 mk. — Tow. Śpiewacze „Lira" z Warty 428 mk. — W dowód wdzięczności policji w Burzeninie za przysługę za pośrednictwem K. Gołaszewskiej 30 mk.

Na plebiscyty:

Zebrane w dniu 3 Maja przez Tow. Śpiewacze „Lutnia" w Złoczewie 2368 mk.

Na Czerwony Krzyż:

P. Lewi z Sieradza 10 mk.

Na żołnierza polskiego:

Dzieci ze szkół zebrane w czasie obchodu 3-go Maja w Strońsku 400 mk.

Na najbiedniejszych:

Zebrane w dniu imienin nauczycielki przez uczniów i uczenice kl. II szkoły średniej w Sieradzu 33 mk. 10 f.

Na flotę polską:

Mieszkańcy wsi Wlyń, gm. Dzierząźna za wydzierżawienie wody na ziemiach bankowych 500 mk.

Z inicjatywy Klubu Mieszcz. w Sieradzu zebrano przez „Drużynę Harcerską" w dniu 19-ym marca 1920 roku 909 mk.

Ogółem suma powyższa z sumą ofiar, wyszczególnionych w № 19 i 20 tygodnika, wynosi **6600** mk., które za pośrednictwem „Ziemi Sieradzkiej" przesłano na plebiscyty.

* * *

Święcone dla 29-go pułku Strzelców Kaniowskich.

Ziemianie pow. Sieradzkiego złożyli na święcone dla 29-go p. Strzelców Kaniowskich ofiary w naturze i gotówce w ilości: mąki pszennej 1560 f., mąki żytniej 1040 f., jaj 1460, masła 35 f., mleka 130 litrów, boczku wędzonego 150 f., drzewa szczapowego ½ sążnia, kaszy 60 f., cukru 22 f., tytuniu 19 f. i gotówkę 1750 mk.

Włościanie z niektórych parafji złożyli: mąki psz. 213 f., mąki żytniej 522 f., jaj 4848, kaszy 89 f., słoniny 87 f., kiełbasy 87 f., masła 4 f., sera 15 f., chleba 169 f., gotówką 4299 mk.

W Redakcji „Ziemi Sieradzkiej" złożono 1746 mk.

Z Sieradza: Koło Kobiet, firma „Rolnik" i p. Tyliński razem 1000 mk.

Dary te złożone zostały do oddziału miejscowego Tow. Czerw. Krzyża, Zarząd którego zajął się przygotowaniem, pieczeniem i wysyłką święconego na front dla 29 pułku Strzelców Kaniowskich. Wysłano święcone dla 1005 żołnierzy, — każdy miał zrobioną paczkę, zawierającą: bułkę pszenną 2 funtową, boczku wędzonego 1 f., onuczki, papierosów 10, 4 jaja, nici, igły, papier listowy, ołówek i koperty. Oprócz paczek wysłano 300 bułek pszennych i bielizny (koszul i kalesonów) 30 par. Dla ambulansu posłano 1000 jaj, 60 bułek, poduszek 10, prześcieradeł 6, sienniki 2 i lekarstw za 500 mk. Imiennych paczek od rodzin żołnierzy posłano 15. Święcone to zawieźli na front za Wilno trzej delegaci: p. Makówka z Sieradza, Kostera z parafji Brzeźnio i Dylikowski z parafji Wróblew — oraz dwaj żołnierze. Wysyłka taka bardzo kosztowna przy wysokiej cenie produktów i wszelkich innych przedmiotów — cały transport oceniono na 55 000 mk., a podróż delegatów wyniosła 2700 mk. i trwała 10 dni. Ale nie żal trudów i kosztu, kiedy radość i uciechę sprawiło to święcone naszym zuchom na froncie, czego dowodem są listy przysłane z podziękowaniami. Oprócz wysyłki na front z przysłanych darów urządzono w tutejszej Gospodzie święcone dla 20 miejscowych żołnierzy, oraz rekonwalescentów w szpitalu. Przez 3 dni otrzymywali oni bezpłatne jedzenie. Rano kawa i funt bułki psz.; w południe boczku 1 f., 3 jaja, ½ f. chleba, 3 kieliszki wódki, but. piwa, 10 papierosów; wieczorem ½ f. kiełbasy, 2 kieliszki wódki, ½ f. chleba, 2 jaja i herbatę. Drugiego i trzeciego dnia na obiad był boczek i bigos. Koszt święconego każdego żołnierza wyniósł 50 mk.

Zarząd Czerw. Krzyża składa serdeczne podziękowanie wszystkim ziemianom pow. Sieradzkiego za znaczną ilość mąki pszennej, jak również Zarządom: Centrali powiatowej i Kooperatywy N. Z. Rob. Chrześc. za dostarczenie 50 pudeł drewnianych do zapakowania przesyłek. Jednocześnie składam stokrotne podziękowanie paniom: Kononowiczowej i Mieszczańskiej za podjętą pracę przy przygotowaniu święconego oraz wszystkim Paniom, które tym razem, nie szczędząc trudów, tak licznie zbierały się przez 5 dni, aby pomagać w przygotowaniu paczek i pakowaniu całego transportu — wszystkim staropolskie „Bóg zapłać."

Felicja Białecka,
Przewodnicząca P. Tow. Czerw. Krzyża.

P. Stan. Nowakowskiemu, redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej" w Olsztynie na Warmji. Gazety pańskie otrzymuję, jak również i ze Szremu otrzymałem kilka. Dziwi mię, dlaczego Pan nie odpisuje na list. Serdeczne pozdrowienia. J. Koraluk.

Letni rozkład jazdy pociągów od dn. 21 maja.

Odchodzą z Sieradza:

do Warszawy:		do Kalisza:	
osobowy	7-a rano	osobowy	12.35 p. poł.
„	5,30 p. poł.	„	3,10 „
„	12,40 w nocy	„	12,45 w nocy
(kurjerski)	4,02 „	(kurjerski)	3,08 „

Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Numer pojedyńczy kosztuje 1 markę.



Cena ogłoszeń:

Wiersz mały	2 mk.
1/16 stronicy	40 „
1/8 „	75 „
1/4 „	150 „
1/2 „	300 „
Stronica	600 „

Bank Ludowy w Sieradzu

ogłasza:

Sejm ustawodawczy w dn. 29 kwietnia postanowił, że waluta rublowa przestaje być środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a wszystkie zobowiązania przedwojenne i powojenne, opiewające na ruble carskie, mają być płatne w markach polskich według kursu 216 marek za 100 rubli.

Z tego powodu Zarząd Banku wzywa wszystkich, którzy mają wkłady rublowe w kasie Banku, ażeby raczyli przybyć do biura w celu uregulowania swoich rachunków najdłużej do dn. 1 lipca r. b.

Zarząd.

Prasa konna

do robienia cegły (może być zastosowana też i do robienia torfu) jest do sprzedania. P. URBAŚ w Złoczewie, ziemi Sieradzkiej.

Do sprzedania:

MŁOCARNIA PAROWA

w dobrym stanie, **wóz ciężarowy** na żelaznych kołach, **pług duży dwuskibowy**. Fabryka maszyn K. LIPIŃSKI w Sieradzu.

Podpisujcie Pożyczkę Państwową

i nie szczędźcie grosza na plebiscyty!

Dobry wynik pożyczki i plebiscytu — to podźwignięcie naszego kraju — we wszystkich dziedzinach!!! —

Meble gabinetowe wiedeńskie, skórą kryte (kolor mahoniu), kanapa, 4 krzesła, 2 fotele, stolik biurko i bibljoteka — mahon. do sprzedania. Wiad.: Sieradz, ul. Kolegjacka w d. p. Jankowskiego.

Kupię fisharmonję w dobrym stanie. Oferty proszę składać do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej pod literą „L".

Ktoby wiedział o śmierci czy istnieniu Władysława Walczaka, żołnierza 123 pułku Kozłowskiego piechoty, który walczył w armji rosyjskiej, operującej pod Przemyślem w r. 1914, zechce łaskawie zawiadomić ojca Tadeusza Walczaka, mieszkańca wsi Brzeźnioskie Olendry, gmina Brzeźnio, poczta Konin, a otrzyma 200 marek wynagrodzenia.

Zagubili różne dokumenty:

Paszport niemiecki, patent i 300 marek na imię Dawid Łajmer, lat 27, z Sieradza.

Paszport niemiecki na imię Mordke Mendel Falke, lat 45, ze Zduńskiej-Woli.

Paszport niemiecki na imię Mordke Mendel Weiskohl, lat 50, ze Zduńskiej-Woli.

Paszport niemiecki na imię Pelagji Puszczyńskiej, lat 29 z Sieradza.

Paszport niemiecki na imię Stanisława Małeckiego, lat 24, ze Zduńskiej-Woli.

Paszport niemiecki na imię Zender Rotberg, lat 42, ze Zduńskiej-Woli.

Tymczasowy dowód osobisty na imię Konstantego Marjanowskiego, lat 28 z Czajkowa, gm. Kuźnica Trabońska.

Tymczasowy dowód osobisty na imię Ignacego Puszczyńskiego, lat 48, z gm. Błaszki.

Patent na handel galanterją, wydany przez Insp. Skarbowy w Sieradzu na imię Cypry Markowicz ze Zduńskiej-Woli.

SWÓJ DO SWEGO!

Kooperatywa Narodowego Związku Robotników Chrześcijańskich :: w Sieradzu

sprzedaje dla wszystkich hurtowo i detalicznie towary kolonjalne i delikatesy po cenach przystępnych, zakupuje ryby, warzywa, owoce i inne ziemiopłody.

SWÓJ DO SWEGO!

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.